

**P**o Internecie oraz w listach mailingowych krąży „okolicznościowy” artykuł, podobno z „Trybuny”, ale nie sprawdzałem, poświęcony trzeciej rocznicy skierowania ustawy grudniowej do Przyłębskiej. Przeczytałem. Niczego odkrywczego. Same, dobrze znane banały.

Ale do łez wzruszył mnie fragment, że [...] *To wszystko dzieje się w Unii Europejskiej, która ma na swych sztandarach największymi literami zapisane hasło praworządność i grozi, że będzie karała każde państwo członkowskie, które jej nie przestrzega. Pozostaje pytanie czy instytucje UE nie widzą jak szokująco brutalnie są łamane prawa osób represjonowanych, osób które są także jej obywatelami? Czy Bruksela nie zdaje sobie sprawy, jak cynicznie, całymi latami uniemożliwia się starym, skrzywdzonym ludziom uzyskanie zwykłej sprawiedliwości? A może mają rację różni anty-uniści, że UE to bezduszna, doszczętnie zbiurokratyzowana instytucja, mająca swe piękne hasła jedynie na pokaz, dokładnie tak samo jak Polska Zjednoczona Prawica? [...].*

Grubo, ale dlaczego instytucje Unii Europejskiej miałyby widzieć, a Bruksela zdawać sobie sprawę, skoro jedyne w ciągu ponad dwóch lat oznaki życia najpracowitszego z pracowitych obrońców pokrzywdzonych, to dwa listy i jedno, niespełna dwuminutowe „upomnienie się”. Oraz wiaderko obietnic.

To, że można, udowadnia Biedroń, który kilka dni temu oświadczył na konferencji prasowej: [...] *Wystosowałem dzisiaj wniosek jako wiceprzewodniczący komisji równouprawnienia do komisarz Very Jourovej zajmującej się kwestiami praworządności w Unii Europejskiej oraz*

*komisarz Heleny Dalli zajmującej się równouprawnieniem, o poszerzenie klauzuli dotyczącej przestrzegania praworządności w Polsce, czyli tzw. reguły „pieniądze za praworządność”, także w kwestii tego orzeczenia*

*Dlaczego? Otóż nastąpił regres, jeśli chodzi o prawa kobiet w Polsce, prawa nabyte przez kobiety zostały ograniczone tym tak zwanym wyrokiem tzw. Trybunału, w związku z tym zachodzi potrzeba wszczęcia kolejnej procedury wobec Polski. jeśli chodzi o nieprzestrzeganie praworządności i doprowadzenie do tego, żeby Polska wróciła na ścieżkę krajów demokratycznych. Ten wniosek skierowałem do obu komisarzy, oczekując, że ta procedura zostanie poszerzona także o ten tak zwany wyrok. tak żeby ten regres, jeśli chodzi o prawa kobiet w Polsce został zniwelowany [...].*

Wniosek Biedronia dotyczy oczywiście „orzeczenia” Przyłębskiej i raczej nie ma szans powodzenia, z uwagi na stanowisko Komisji Europejskiej, że kopulacja i rozrodczość to wewnętrzne sprawy krajów członkowskich. Przyznał to również sam Biedroń w jednym z wywiadów.

Liczy się jednak coś zupełnie innego, oprócz waloru propagandowego oczywiście. Mianowicie to że, Biedroniowi chciało się podjąć działania i - co znacznie ważniejsze - podjął je [...] *wraz z kluczowymi posłami frakcji Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim [...]. Czyli zainteresował ich sprawą i przekonał do niej. A jak przekonuje Balt? Niedługo 6 miesięcznica jego harówki. Zapytamy.*